

Eksperymenty szczepionkowe Novartis na bezdomnych

20 marca 2018

Prokuratorzy z Torunia zdecydowali się na drodze cywilnej zawałczyć o odszkodowania dla pokrzywdzonych w głośnej sprawie z Grudziądza. 7 lat temu niemiecki koncern Novartis testował na nich eksperymentalną szczepionkę na ptasią gripę.

W 2007 roku pokrzywdzonych zostało około 196 osób z Grudziądza i okolic. Jedna z klinik testowała na chętnych szczepionki za niewielkie sumy: 5-10 zł. Tylko, że bezdomni, którzy zgłaszali się do tych testów najczęściej, nie mieli pojęcia, co im wstrzykiwano, że jest to niesprawdzony lek w fazie testów. Sąd orzekł, że cała procedura odbywała się bez ich zgody oraz bez dostatecznej opieki medycznej. Później po testach kilku ich uczestników zmarło, jednak tu już sąd nie dopatrzył się związku. Skazano jednak w głośnym procesie dyrektora kliniki oraz siedmiu jej pracowników. Większość pokrzywdzonych dowiedziała się, że służyła jako króliki doświadczalne tak naprawdę dopiero, kiedy proces wystartował.

Co ciekawe, koncern Novartis wyszedł ze sprawy suchą nogą – nikt nie formułował zarzutów pod jego adresem. „Trudno to zrozumieć, ponieważ sposób postępowania był zawsze taki sam. Wyszukiwano biedne kraje, by móc tam szybko przeprowadzić tanie testy. Testy te robi się zawsze pod wielką presją czasu i to właśnie powoduje, że odstępuje się od przyjętych przy testach standardów. Moim zdaniem naruszona została godność człowieka” – komentował w zeszłym roku adwokat z Zurychu Philip Stolkin.

Stolkin w połowie 2017 na zlecenie antyglobalistycznej organizacji Public Eye wystąpił w imieniu jednego z pokrzywdzonych o zadośćuczynienie oraz udział w zyskach (w sumie o około 92 tys. euro). Ponieważ koncern dalej nie

poczuwa się do winy (uważa, że przestrzegał najwyższych standardów a za wszelkie uchybienia odpowiadają skazani medycy z Grudziądza), możliwe, że sprawa trafi przed Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Teraz wniosków o odszkodowanie będzie więcej – choć na mniejsze sumy. „Prowadzimy działania mające na celu skierowanie pozwów cywilnych w ich imieniu, żeby uzyskać dla nich zadośćuczynienie za doznaną krzywdę” – powiedział Andrzej Kukawski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu. „Zostało wezwanych 140 osób, z których 45 wyraziło zgodę na podjęcie działań w ich imieniu.”

Każda sprawa będzie to osobne powództwo cywilne, ale możliwe, że zostaną przez sąd rozpatrzone łącznie. Każda z osób domaga się 5 tys. zł odszkodowania.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu